

Trump pociąga Chiny do odpowiedzialności za pandemię koronawirusa na szczycie ONZ (22.09.20 r.)



Prezydent USA Donald Trump powiedział Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ (ONZ) 22 września, że świat „musi pociągnąć Chiny do odpowiedzialności” za spowodowanie pandemii koronawirusa. W nagrany przemówieniu wyemitowanym podczas wirtualnej konferencji, Trump [opisał Chiny](#) jako „naród, który sprowadził tę plagę na świat”.

„Ponownie jesteśmy zaangażowani w globalną walkę. Stoczyliśmy zaciekłą walkę z niewidzialnym wrogiem... który pochłonał niezliczone istoty ludzkie ”- dodał.

We wczesnych stadiach tzw. pandemii – zaczynającej się w centrum miasta Wuhan – chiński rząd zdecydował się zamknąć miasta, ale zezwolił na loty opuszczające Chiny i „zarażenie świata”. O ryzyku transmisji nie ostrzegał opinii publicznej, zrobił to dopiero 20 stycznia.

W międzyczasie Stany Zjednoczone początkowo wydały ostrzeżenie dotyczące podróży do Chin 21 stycznia po potwierdzeniu pierwszego zakażonego pacjenta z historią podróży do Wuhan. Nałożył on całkowity zakaz podróżującym z Chin 30 stycznia. Trump powiedział, że Chiny potępiły jego posunięcie co do zakazu turystów z Chin, nawet gdy sam kraj „odwołał

loty krajowe i zamknął obywateli w ich domach”.

Prezydent USA skrytykował również *Światową Organizację Zdrowia* (WHO) za jej współudział w ukrywaniu pełnego zasięgu koronawirusa. Nazywając WHO „praktycznie kontrolowaną przez Chiny”, potępił fałszywe deklaracje organizacji, że ludzie nie mogą przenosić koronawirusa, a ludzie bez objawów nie będą rozprzestrzeniać choroby.

WHO stwierdziła w styczniu, że na podstawie danych od chińskich władz ds. Zdrowia „nie ma wyraźnych dowodów na przenoszenie się z człowieka na człowieka”.

W wyniku „nieudanej odpowiedzi” WHO na tzw. pandemię, Stany Zjednoczone ogłosiły w lipcu wycofanie się z członka ONZ – decyzja ma wejść w życie w przyszłym roku.

Tymczasem chiński przywódca Xi Jinping w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreślił potrzebę „współpracy”. Dodał, że narody muszą „podążać za wskazówkami nauki”, „w pełni przyjąć wiodącą rolę WHO” i odrzucać próby „upolitycznienia i stygmatyzacji”.

Związek między WHO i KPCh został rozszyfrowany

21 września Republikanie w *Izbie Reprezentantów* wydali audyt, w którym wymieniono *Komunistyczną Partię Chin* (KPCh) i WHO odpowiedzialne za szerzenie tzw. pandemii. Według raportu, globalnej epidemii można by zapobiec, gdyby obie organizacje działały wcześniej.

Przedstawiciel Teksasu, Michael McCaul, powiedział w odniesieniu do audytu Izby: „Gdyby KPCh była przejrzysta i gdyby szef WHO bardziej dbał o zdrowie na świecie niż uspokajanie KPCh, można by oszczędzić życie i ograniczyć powszechne zniszczenia gospodarcze”.

Sześciu republikańskich senatorów wspólnie przedstawiło w lipcu ustawę, która pozwoliła Amerykanom dotkniętym tzw.

pandemią koronawirusa na wniesienie pozwów przeciwko chińskiemu rządowi do amerykańskich sądów. Senator Arizony Martha McSally, współautorka proponowanej ustawy „Civil Justice for Victims of COVID Act”, powiedziała [w oświadczeniu](#), że Amerykanie będący ofiarami „kłamstw i oszustw” KPCh zasługują na możliwość pociągnięcia Chin do odpowiedzialności i zażądania odszkodowania.

Przemówienie prezydenta na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i posunięcia amerykańskich prawodawców rzucają światło na winę Chin w spowodowaniu globalnej tzw. pandemii koronawirusa. Ale zanim to nastąpiło, pojawiły się dowody na to, że Chiny próbują ukryć swoją odpowiedzialność z pomocą WHO.

[Według krytyków](#) WHO zbyt wolno zaleciło ograniczenia w podróżowaniu i inne środki, które mogłyby przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Przyjęła również informacje z Chin bez sprawdzania, czy są one poprawne, biorąc pod uwagę praktykę chińskiego rządu, która dezynfekuje prawdę. Organizacja pochwaliła nawet reakcję Chin na tzw. pandemię, mimo że KPCh [ukrywała](#) prawdziwą sytuację w kraju.

Ponadto [raport ujawnił, że](#) dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus był kiedyś wysokim rangą członkiem Frontu Wyzwolenia Ludu Tigray (TPLF) odpowiedzialnym za brutalne naruszenia praw człowieka w Etiopii. W latach 90. Stany Zjednoczone uznały wspieraną przez Chiny TPLF za organizację terrorystyczną.

Według danych z [Johns Hopkins University](#), Stany Zjednoczone mają największą liczbę przypadków koronawirusa, wynoszącą 6,9 miliona infekcji; W kraju odnotowano 201 909 zgonów i 2,7 miliona odzyskanych osób.

Dane z tego samego źródła wskazują, że w Chinach odnotowano liczbę 90 409 zakażeń, 4738 zgonów i 85304 wyzdrowień.

Źródła:

Chiński profesor ogłasza trzy sposoby, w jaki Chiny mogą zaatakować świat bronią atomową



Zhao Shengye z dnia na dzień stał się znany w [Chinach](#) i za granicą wśród społeczności chińskiej po tym, jak w opublikowanym niedawno poście w mediach społecznościowych zasugerował, że Pekin powinien użyć [broni jądrowej](#), aby przeciwdziałać ostatnim działaniom Stanów Zjednoczonych.

Z jego prawdziwego profilu na Sina Weibo, platformie podobnej do Twittera, dowiadujemy się, że jest profesorem w Shenyang Institute of Technology i ma ponad trzy miliony obserwujących.

W ostatnich miesiącach administracja [Trumpa](#) podjęła ostrzejsze działania przeciwko Pekinowi na wielu frontach, w tym odnośnie do chińskich firm technologicznych stwarzających zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa oraz firm zaangażowanych w militaryzację Pekinu na Morzu Południowochińskim.

12 września Zhao napisał: „jeśli [prezydent USA Donald] Trump jest zdecydowany walczyć z Chinami [...] nawet interweniować w przyszłej wojnie o wyzwolenie Tajwanu, ostatecznym wynikiem działań Trumpa będzie zniszczenie całej ludzkości”. Retoryka Zhao dotycząca Tajwanu – samodzielnie rządzącej się wyspy, którą Pekin uważa za część swojego terytorium, mimo że Tajwan nosi wszelkie cechy państwa narodowego – pasuje do niedawnej agresji Pekinu, tzn. wtargnięcia w przestrzeń powietrzną wyspy. Stany Zjednoczone konsekwentnie potępiają groźby Pekinu względem Tajwanu i są głównym dostawcą broni dla tej wyspy.

Istotne jest to, że kontrowersyjny post Zhao zawierał również angielskie tłumaczenie, co sugeruje, iż był przeznaczony dla szerszej publiczności.

Zhao opisał kilka strategii dokonania przez chiński reżim próby zagłady nuklearnej:

1. Kiedy atomowy okręt podwodny załadowany głowicami nuklearnymi zostanie zdetonowany na Oceanie Spokojnym, wysokość fal uderzeniowych może przekroczyć 2000 m. Woda zatopi sąsiadujące z nim obszary.
2. Jednoczesne zdetonowanie tysięcy bomb atomowych w Himalajach może zmienić orbitę Ziemi.
3. Wwiercenie się na głębokość 10 000 m w Kotlinie Syczuańskiej i jednoczesne zdetonowanie tam kilku tysięcy bomb atomowych spowodowałoby załamanie się jądra Ziemi i wymarcie ludzi na całym świecie.

Wprawiający w osłupienie post Zhao wywołał natychmiastową reakcję internautów.

W Kantie, chińskojęzycznym serwisie informacyjnym, stwierdzono, że Zhao reprezentuje autorytarną mentalność chińskiego reżimu: „Jeśli nie mogę przeżyć, nikt inny nie będzie mógł przeżyć”.

Chińscy analitycy także opisali Zhao jako radykalnego nacjonalistę.

Jego ekstremistyczne pomysły stały się przedmiotem gorącej debaty w internecie. Jednak około dziesięć godzin później post został usunięty z platformy.

Niektórzy internauci pytali, czy władze początkowo zezwoliły na ten post, ponieważ chciały zagrozić Stanom Zjednoczonym wojną atomową.



Już w 1957 roku ówczesny szef partii Mao Zedong otwarcie wyraził chęć zaangażowania się w konflikt nuklearny. Sam przyznał: „Nie boję się wojny nuklearnej. Na świecie żyje 2,7 miliarda ludzi; nie ma znaczenia, czy niektórzy zginą. Chiny mają 600 milionów mieszkańców. Nawet jeśli połowa z nich zostanie zabita, nadal pozostanie 300 milionów ludzi”.

Źródło:

theepochtimes.com

Chiński reżim zamienił rzeki Tybetu w „broń”, tamując dostęp do azjatyckich zasobów wody – twierdzi ekspert



Wyżyna Tybetańska, gdzie swój początek bierze 10 głównych rzek Azji, zaopatruje w wodę setki milionów ludzi na całym kontynencie. Jednak zdaniem Maury Moynihan, analityk ds. [Chin](#) i aktywistki na rzecz Tybetu, chiński reżim zamienił te wody w broń, aby napędzać własny przemysł, pozbawiając tego cennego surowca kraje azjatyckie położone w dolnym biegu rzek.

Ostrzegła, że gospodarka wodna zyskała [na znaczeniu](#) w Chinach, które doświadczyły [największej powodzi](#) od dziesięcioleci. W ciągu ostatnich kilku miesięcy dziesiątki milionów ludzi przesiedlono w środkowych i południowo-zachodnich Chinach, a z chińskiej gospodarki wręcz wymiotło miliardy dolarów.

Powódź ponownie wzbudziła obawy odnośnie do spójności strukturalnej oraz skutków środowiskowych największego projektu hydroenergetycznego na świecie – [Zapory Trzech](#)

[Przełomów](#) na rzece Jangcy. W sierpniu woda wpływająca do zbiornika zapory osiągnęła rekordowy poziom, niemal maksymalną pojemność zbiornika. Krytycy argumentowali, że tama ma [ograniczone możliwości kontrolowania powodzi](#) oraz że jej obecność może w dłuższej perspektywie pogłębić problemy. W przypadku przerwania tamy zagrożone byłyby miliony istnień ludzkich.

Dla Moynihan problemy związane z Zaporą Trzech Przełomów stanowią wierzchołek góry lodowej – režim zbudował setki tysięcy wałów przeciwpowodziowych, grobli, zbiorników i tam wzdłuż głównych systemów rzecznych.

„Kiedy już zbuduje się te tamy, naprawdę trudno jest je zdemontować i odwrócić szkody, jakie wyrządziły środowisku” – powiedziała Moynihan [w niedawnym wywiadzie](#) dla programu „American Thought Leaders” w „The Epoch Times”.

To przyspieszyło kryzys wodny, ale „nikt na Zachodzie nie chce o tym słuchać” – dodała aktywistka.

„Koszt ujarzmienia i zatrzymania tej wody, uczynienia z niej broni oraz transportu wody z [Tybetu](#) na spragniony kontynent ChRL (Chińskiej Republiki Ludowej) pociąga za sobą ogromne konsekwencje, ponieważ Azja jest najbardziej zaludnionym kontynentem na świecie” – powiedziała Moynihan.

„Mamy kryzys” – dodała. „I nie wydaje mi się, żeby w Ameryce istniał choć jeden zespół ekspertów, który by nad tym pracował”.

Moynihan od dziesięcioleci podróżuje po regionie, badając i opisując problemy, przed którymi stoi [Tybet](#). Jej felietony były wcześniej publikowane w gazetach takich jak „The Washington Post”, ale jak sama przyznała, „pozornie z dnia na dzień” apetyt na jej reportaże zniknął w 2000 roku. Odnosząc się do Komunistycznej Partii Chin, dodała, że obecnie media „wykonują głównie polecenia KPCh, usuwając wszelkie dyskusje o Tybecie”.

„Najwyraźniej w ostatniej dekadzie nastąpiła blokada wiadomości o Tybecie” – powiedziała Moynihan.

Zakręcanie kranu

Zdaniem Moynihan agresywne projekty budowy zapór przez chiński reżim pozwoliły mu na przemianę wód w broń poprzez odcięcie jej dostaw do krajów położonych w dolnym biegu rzek.

Przez ostatnie dwa lata rzeka Mekong – wypływająca z Tybetu i przepływająca przez pięć krajów Azji Południowo-Wschodniej – osiągnęła rekordowo niskie przepływy. Zgodnie z dwoma raportami z bieżącego roku było to spowodowane nie tylko mniejszymi opadami deszczu, lecz także chińskimi zaporami wodnymi usytuowanymi w górnym biegu rzeki, które zatrzymywały ogromne ilości wody.

W kwietniowym raporcie ([PDF](#)) stwierdzono, że w 2019 roku przez sześć miesięcy, w trakcie których w Chinach spadły duże opady deszczu, tamy na górnym Mekongu zatrzymywały bezprecedensową ilość wody – nawet gdy kraje położone w dolnym biegu rzeki zmagaly się z poważną suszą. Raport został przygotowany przez Eyes on Earth, amerykańską firmę doradztwa klimatycznego, działającą na wspólne zlecenie Lower Mekong Initiative (LMI, pol. Inicjatywa Dolnego Mekongu) z ramienia rządu USA oraz Sustainable Infrastructure Partnership (pol. Partnerstwo na rzecz Zrównoważonej Struktury) ze strony ONZ.

Mekong River Commission (pol. Komisja ds. Rzeki Mekong) – organizacja międzyrządowa, która współpracuje bezpośrednio z Kambodżą, Laosem, Tajlandią i Wietnamem – w sierpniowym raporcie ([PDF](#)) również powiązała suszę na Mekongu z tamami w Chinach.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo napomniiał Pekin odnośnie do jego działań na Mekongu, [mówiąc](#) 14 września, że „jednostronne decyzje KPCh o zatrzymaniu wody w górnym biegu rzeki pogorszyły historyczną suszę”.

Skrytykował reżim za nieudostępnianie Mekong River Commission kompleksowych danych na temat przepływów wody.

Pekin dostarcza dane o poziomie wody i opadach deszczu tylko w okresie powodzi i tylko z dwóch spośród wielu stacji w górnym Mekongu – co zdaniem komisji jest „niewystarczające” dla gospodarki wodnej. Pod koniec sierpnia chiński premier Li Keqiang zobowiązał się do podzielenia się z krajami Mekongu rocznymi informacjami hydrologicznymi, ale nie przekazał dalszych szczegółów.

Pompeo zachęcał kraje Mekongu do „pociągnięcia KPCh do odpowiedzialności w kwestii jej zobowiązania do udostępniania danych o wodzie”.

„Te dane powinny być jawne. Powinny być udostępniane przez cały rok” – powiedział, dodając, że powinny być udostępniane za pośrednictwem Mekong River Commission.

Stany Zjednoczone w zeszłym tygodniu zapoczątkowały Mekong-U.S. Partnership (pol. Partnerstwo Mekong-USA) – z ponad 150 mln dolarów przeznaczonymi na inicjatywy regionalne, po części w celu wzmocnienia bezpieczeństwa wodnego wzdłuż Mekongu.

Moynihan powiedziała, że kraje z dolnego biegu rzeki nie wypowiadały się głośno w tej sprawie z powodu swoich silnych więzi gospodarczych z Pekinem. Podkreśliła, że wiele państw z Azji Południowo-Wschodniej podpisało się pod Inicjatywą pasa i szlaku, czyli sztandarowym projektem inwestycyjnym reżimu, mającym zwiększyć jego wpływy na całym świecie.

„Nie mogą się w ogóle głośno odzywać i krytykować KPCh [...] ponieważ tamci mogą odciąć im dostawy” – powiedziała. „To bardzo, bardzo poważna sprawa”.

Według Moynihan Indie mierzą się w tym czasie z perspektywą odcięcia dostaw wody. Chiny budują kilka zapór wodnych

na rzece Brahmaputra – płynącej z Tybetu do Indii i Bangladeszu – wzbudzając tym obawy, że reżim będzie w stanie sprawować nad nią kontrolę dla osiągnięcia przewagi politycznej i gospodarczej. Obawy te nabrały nowego znaczenia za przyczyną [niedawnych krwawych starć na granicy](#) między Indiami a Chinami w dolinie Galwan.

Moynihan wspomniała rozmowę z indyjskim generałem w stanie spoczynku, którego poznała na przyjęciu koktajlowym w New Delhi.

„Rozmawialiśmy o Tybecie” – powiedziała Moynihan. Powiedział: „Cóż, co zrobić? Oni tam są. Patrzymy w górę, a oni celują do nas w dół z karabinów. I mają też naszą wodę”.

„Co my teraz zrobimy?”.

Źródło:

theepochtimes.com

**Sąd w San Francisco wstrzymał
restrykcje wobec WeChata.
Trump zaaprobował
porozumienie w sprawie
TikToka**



Sąd w San Francisco wstrzymał w niedzielę wykonanie rozporządzenia Departamentu Handlu USA, mające na celu zakazanie pobierania popularnej chińskiej aplikacji na smartfony WeChat. Decyzja sądu zapadła na godziny przed wejściem prawa w życie. Prezydent Trump zaś zaaprobował umowę w sprawie TikToka.

Sąd tym samym przychylił się do wniosku stowarzyszenia użytkowników WeChata o wstępne wstrzymanie egzekucji zakazu wobec aplikacji. Decyzja o uniemożliwieniu dalszego pobierania WeChata [zapadła w piątek](#). Był to efekt [rozporządzenia wydanego przez prezydenta Donalda Trumpa](#), który uznał, że aplikacja stworzona przez chińskiego giganta technologicznego Tencent – obok aplikacji TikTok opracowanej przez firmę ByteDance – stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA.

Uzasadniając decyzję, sędzia Laurel Beeler oświadczyła, że działania administracji budzą wątpliwości w świetle pierwszej poprawki do konstytucji USA, gwarantującej m.in. wolność słowa.

Beeler zaznaczyła, że „podczas gdy ogólny materiał dowodowy o zagrożeniu dla bezpieczeństwa narodowego, związanym z Chinami, jest znaczny, dowody na temat WeChata są skromne”.

WeChat to popularna w Chinach i Azji aplikacja na smartfony, łącząca funkcje komunikatora, sieci społecznościowej i systemu płatności mobilnych. W USA ma ok. 19 mln użytkowników.

Jak odnotowano w [rozporządzeniu wykonawczym](#) prezydenta Trumpa z 6 sierpnia, WeChat automatycznie przechwytuje ogromne ilości informacji od użytkowników, co z kolei może umożliwić

Komunistycznej Partii Chin (KPCh) dostęp do osobistych i poufnych informacji o amerykańskich obywatelach. Aplikacja może być także wykorzystywana „do kampanii dezinformacyjnych przynoszących korzyści Komunistycznej Partii Chin”. Zwrócono również uwagę, że WeChat prawdopodobnie dopuszcza się [cenzurowania treści](#), które według KPCh uznawane są za politycznie drażliwe.

Prezydent Trump zaaprobował porozumienie w sprawie TikToka

Te same obawy dotyczyły innej utworzonej w Chinach aplikacji – TikToka, jednak firma ByteDance, jej właściciel, otrzymała od rządu amerykańskiego więcej czasu ze względu na trwające rozmowy w sprawie utworzenia osobnej spółki TikTok Global, co ma pozwolić na kontynuację działania aplikacji. W sobotę prezydent Trump pochwalił porozumienie w tej sprawie z udziałem amerykańskich koncernów Oracle i Walmart.

W niedzielę prezydent USA zasadniczo zatwierdził umowę dotyczącą TikToka, choć wydawałoby się to sprzeczne z wcześniejszym [rozporządzeniem wykonawczym](#) dotyczącym ByteDance, wedle którego transakcje i umowy z tą firmą miały się stać nielegalne.

„Dałem umowie swoje błogosławieństwo” – powiedział reporterom Trump w Białym Domu 20 września, przed wyjazdem na wiec wyborczy w Karolinie Północnej. „Zatwierdziłem umowę w [jej] zamyśle”.

Zgodnie z umową ByteDance m.in. utworzy nową firmę z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, która będzie obsługiwać popularną aplikację, z obietnicą stworzenia 25 000 miejsc pracy. W ramach umowy właściciel firmy ma dodatkowo przeznaczyć 5 mld dolarów na zapowiadany przez Trumpa fundusz promujący edukację patriotyczną.

Nie było od razu jasne, co zdecydowało o kompromisie w Białym Domu, lecz warunki proponowanej umowy, takie jak tworzenie

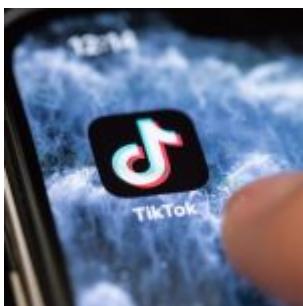
miejsc pracy, odwołują się do strategii Trumpa „America First”. Przyczyną może też być chęć uniknięcia przed listopadowymi wyborami odrzucenia kandydatury urzędującego prezydenta przez użytkowników TikToka, w dużej mierze młodych ludzi.

TikTok to aplikacja umożliwiająca dzielenie się krótkimi filmami wideo, która zyskała wielką popularność wśród młodych osób w USA i na świecie. W Stanach Zjednoczonych ma 100 mln użytkowników.

Źródło:

theepochtimes.com

W USA od niedzieli dostęp do chińskich aplikacji TikTok i WeChat będzie zablokowany



Dostęp do aplikacji TikTok i WeChat, należących do chińskich firm ByteDance i Tencent, od niedzieli o północy zostanie zablokowany w Stanach Zjednoczonych. Administracja prezydenta Donalda Trumpa powołuje się na obawy dotyczące bezpieczeństwa narodowego.

Zgodnie z nowymi zasadami [określonymi przez Departament Handlu](#)

[USA](#) sklepy z aplikacjami będą miały zakaz dystrybuowania i obsługi TikToka i WeChata od niedzieli. Aktualni użytkownicy TikToka nadal będą mogli korzystać z aplikacji do 12 listopada, jednak od północy w niedzielę nie uzyskają dostępu do aktualizacji.

WeChat już w niedzielę zostanie całkowicie zablokowany w Stanach Zjednoczonych.

„TikTok w podstawowej formie pozostanie niezmieniony do 12 listopada” – powiedział w piątek dla Fox Business sekretarz ds. handlu Wilbur Ross. „Jeśli do 12 listopada nie doszłoby do zawarcia umowy zgodnie ze starym rozporządzeniem, z praktycznego punktu widzenia TikTok również zostałby wyłączony” – dodał, odnosząc się do [rozporządzenia wykonawczego](#) prezydenta Trumpa, nakazującego ByteDance, chińskiej firmie macierzystej, do której należy TikTok, zbycie wszystkich jej amerykańskich aktywów do 12 listopada.

Jak podano w komunikacie Departamentu Handlu: „Komunistyczna Partia Chin (KPCh) zademonstrowała możliwości i motywy używania tych aplikacji, aby zagrozić bezpieczeństwu narodowemu, polityce zagranicznej i gospodarce Stanów Zjednoczonych. Dzisiejsze ogłoszone zakazy, łącznie, chronią użytkowników w USA, eliminując dostęp do tych aplikacji i znacznie zmniejszając ich funkcjonalność”.

Decyzja Departamentu Handlu to odpowiedź na [rozporządzenia wykonawcze prezydenta Donalda Trumpa](#), nakazujące zablokowanie części operacji tych aplikacji, które uznał on za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA. Ma to związek z gromadzeniem danych przez aplikacje należące do chińskich firm ByteDance (TikTok) i Tencent (WeChat).

TikTok to aplikacja umożliwiająca dzielenie się krótkimi filmami wideo, która zyskała wielką popularność wśród młodych ludzi w USA i na świecie. W Stanach Zjednoczonych ma 100 mln użytkowników.

WeChat to komunikator, sieć społecznościowa, a także system mobilnych płatności, posiadający ponad miliard użytkowników w Chinach i innych krajach Azji. W USA korzysta z niego 19 mln użytkowników.

Wśród użytkowników TikToka są również politycy. Prezydent Francji Emmanuel Macron w krótkim filmie [gratulował uczniom szkół średnich matury](#). W Polsce pod koniec marca prezydent Andrzej Duda rozpoczął korzystanie z TikToka od zaproszenia uczniów do wzięcia udziału w turnieju organizowanym przez Ministerstwo Cyfryzacji, jednak później [zaprząstął używania komunikatora](#). W sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński na TikToku [apelował o poparcie dla projektu ustawy](#) dotyczącej ochrony zwierząt, m.in. zakazu hodowli zwierząt futerkowych.

TikTok i WeChat a prawa człowieka

Istnieją jednak istotne różnice pomiędzy TikTokiem i WeChatem a innymi aplikacjami społecznościowymi, z których korzystają internauci i dzięki którym można docierać z informacjami do milionów ludzi.

TikTok, oprócz gromadzenia danych użytkowników w tak dużym stopniu, że jeden z ekspertów [nazwał komunikator](#) „atrakcyjną bazą danych” dla chińskiego reżimu komunistycznego, cenzuruje publikowane treści. Konto studenta, który po przyjęciu przez Hongkong ustawy o ochronie chińskiego hymnu w akcie sprzeciwu [udostępnił nagranie](#), w satyryczny sposób ukazujące chińskich urzędników i niewłaściwe obchodzenie się z pandemią przez KPCh, po niespełna dobie zostało usunięte.

Na TikToku, który działa według wskazań KPCh, użytkownik może [nie znaleźć treści niezgodnych z polityką władz](#) komunistycznych. We wrześniu 2019 roku „The Guardian” [informował](#), że TikTok poinstruował swoich moderatorów, by cenzurowali filmy wideo, które wspominają tematy uważane przez chiński reżim za tabu. Do tematów niewygodnych dla KPCh należą masakra na placu Tiananmen

i [Falun Gong](#), praktyka duchowa składająca się z pięciu ćwiczeń medytacyjnych, oparta na naukach moralnych skupionych wokół zasad Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości, która od 1999 roku jest brutalnie prześladowana w Chinach. Najpotworniejszym przejawem represji trwających już dwie dekady jest [grabież organów](#) od żywych ludzi usankcjonowana przez państwo.

Informacje o moderacji na TikToku zostały podane na podstawie ujawnionych dokumentów, zawierających szczegółowe wytyczne na ten temat. TikTok przekazał wówczas w oświadczeniu, że te zasady zostały zmienione w maju 2019 roku i nie są już używane.

W [rozporządzeniu wykonawczym](#) prezydenta Donalda Trumpa dotyczącym TikToka wymieniono również cenzurę treści dotyczących protestów w Hongkongu i represji wobec Ujgurów w prowincji Xinjiang. Według szacunków [ponad milion Ujgurów](#) zostało umieszczonych w obozach koncentracyjnych, są także [zmuszani do pracy przymusowej](#).

Z kolei według raportu Citizen Lab przesyłanie wiadomości na WeChacie nie tylko naraża użytkownika na cenzurę, lecz także umożliwia zaostrowanie systemu cenzury wobec użytkowników w Chinach, ponieważ reżim w ten sposób [dopracowuje algorytm](#) wychytujący treści w tym kraju zakazane.

Jak ostrzegają eksperci, każda chińska firma znajduje się [pod kontrolą reżimu komunistycznego](#), a wszelkie dane, do których takie przedsiębiorstwa mają dostęp, pozostają do dyspozycji KPCh.

Źródła:

[Trump Administration Banning Access to Chinese Apps WeChat and TikTok](#)

[U.S. Department of Commerce](#)

LOT: Zgodnie z rozporządzeniem rządu regularne rejsy do Francji zostają zawieszone. Z USA do Polski loty czarterowe



Zgodnie z rozporządzeniem rządu w sprawie zakazów w ruchu lotniczym, regularne rejsy LOT-u do Francji zostają od środy zawieszone – poinformował PLL LOT. Jak dodano, dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych.

„Zgodnie z wytycznymi z [rozporządzenia](#), regularne rejsy LOT-u do Francji z dniem 16 września zostają zawieszone” – poinformował LOT w środowym komunikacie.

Przewoźnik przekazał, że dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych. Chodzi o cztery rejsy na trasie Paryż–Warszawa w dniach: 16, 17, 18 września (wylot z Francji o 19.45, lądowanie w Warszawie 22.00) i 19 września – wylot o 10.55, a lądowanie o 13.15.

Kolejne trzy rejsy zaplanowano na trasie Nicea–Warszawa na dni: 16, 18 i 20 września – wylot o 10.40, lądowanie na Lotnisku Chopina o 13.05.

LOT zapewnia, że połączenia są dostępne bez dodatkowych opłat dla pasażerów, którzy posiadają już bilety LOT-u na rejsy powrotne z Francji do Polski.

„Osoby, które nie mają aktualnie rezerwacji na rejsy LOT-u, mają możliwość powrotu do Polski na pokładach naszych samolotów. Zgłoszenia zawierające imię i nazwisko, obywatelstwo zgodne z paszportem, kontakt (telefon i mail) oraz preferowaną trasę (Paryż–Warszawa lub Nicea–Warszawa) wraz z terminem podróży można wysyłać na adres rescue.flights@lot.pl. Bilety z Francji do Polski dostępne są w cenie około 600 zł” – podano.

Narodowy przewoźnik zapewnia, że wszystkie bilety na połączenia LOT-u między Polską a Francją zakupione do 15 września br. zachowują ważność. LOT przekazał, że na bieżąco kontaktuje się z pasażerami, aby umożliwić im powrót do kraju lub dokonanie dogodnych zmian w rezerwacjach.

Opublikowane we wtorek w Dzienniku Ustaw [rozporządzenie Rady Ministrów](#) przewiduje objęcie zakazami połączeń lotniczych z 30 państw. Jedynym dopisanym do listy państwem jest Francja, wykreślone z niej zostały m.in. Rumunia, Meksyk, Indie.

Rozporządzenie weszło w życie w środę 16 września i będzie obowiązywać do 29 września 2020 r.

Zakaz lotów nie dotyczy m.in. rejsów wykonujących [loty](#) międzynarodowe na zlecenie albo za zgodą Prezesa Rady Ministrów; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; a także z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą

przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

W rozporządzeniu napisano, że minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie tych rozwiązań.

Loty czarterowe PLL LOT z USA do Polski

Od momentu zawieszenia bezpośrednich lotów między Polską a Stanami Zjednoczonymi w wyniku pandemii [wirusa KPCh](#) wszystkie loty odbywają się w formule czarterów. Do 28 zaplanowano jest kilkanaście lotów czarterowych PLL LOT z USA do Polski; loty odbywają się na trasie z Nowego Jorku do Warszawy oraz z Chicago do Warszawy i Krakowa; sprzedaż biletów odbywa się drogą mailową – poinformowała w komunikacie ambasada Polski w USA.

□□□□ [@LOTPLAirlines](#)'s □□□□□□ flights scheduled between now and September 28 will continue to operate as special charter flights.

□□ <https://t.co/F1nX9Wq6Wj> <https://t.co/Nj pqhNcWfl pic.twitter.com/Faamixn7Gu>

– Embassy of Poland U.S. (@PolishEmbassyUS) [September 16, 2020](#)

Ambasada Polski w Stanach Zjednoczonych podkreśliła, że w związku z przedłużeniem obostrzeń epidemicznych rejsy PLL LOT z USA do Polski zaplanowane do 28 września będą nadal organizowane w formule czarterowych rejsów specjalnych. Bilety na te połączenia nie są już jednak dostępne w sprzedaży przez systemy rezerwacyjne oraz stronę internetową PLL LOT.

We wtorek i środę odbyły się loty z Nowego Jorku oraz Chicago

do Warszawy.

W najbliższych dniach jest zaplanowanych kilkanaście lotów z USA do Polski.

Z Nowego Jorku do Warszawy loty czarterowe odbędą się 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27 i 28 września.

Z Chicago do Warszawy 18, 22, 23 i 26 września.

Z Chicago do Krakowa 21 i 28 września.

Ambasada poinformowała, że osoby posiadające prawo do wjazdu na terytorium Polski, które są zainteresowane zakupem biletów, są proszone o zgłoszenia na adres mailowy: rescue.flights@lot.pl. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko, obywatelstwo zgodnie z paszportem, dane kontaktowe – telefon i adres mailowy, preferowaną trasę podróży (Nowy Jork–Warszawa, Chicago–Warszawa lub Chicago–Kraków) i termin podróży.

Konsultanci PLL LOT będą kontaktować się telefonicznie z każdą osobą, która dokona poprawnego zgłoszenia drogą mailową.

Źródło: PAP.

Chiński reżim „przewodzi światu w prześladowaniu” grup wyznaniowych – mówi ambasador

USA Sam Brownback



Chiński reżim komunistyczny przez lata „udoskonałał” swój mechanizm represji wobec grup wyznaniowych, a teraz stara się eksportować swój autorytarny model na cały świat, ostrzegł ambasador USA ds. międzynarodowych [swobód religijnych](#) Sam Brownback.

Reżim reklamuje się jako światowy lider, „jednakże światu przewodzi on w prześladowaniach – globalne przywództwo objął w prześladowaniach” – powiedział Brownback w [niedawnym wywiadzie](#) do programu „American Thought Leaders” w „The Epoch Times”.

Powiedział, że kolejne kampanie prześladowań wobec praktykujących [Falun Gong](#), buddystów tybetańskich, chrześcijan, a ostatnio ujgurskich muzułmanów w regionie [Xinjiang](#), prowadzone przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh) umożliwiły jej dopracowanie metod i technologii wykorzystywanych do inwigilacji i ucisku.

„Naprawdę ucisk w przyszłości widzimy jako mniejszą liczbę osób w obozach koncentracyjnych i większą liczbę osób kontrolowanych w społeczeństwie z 24-godzinnymi systemami nadzoru ludzi i ograniczaniem tego, co mogą robić w danym społeczeństwie” – dodał.

Ambasador powiedział, że niedawne sankcje administracji Trumpa przeciwko [chińskim urzędnikom](#) i [grupie o paramilitarnej budowie](#) zaangażowanej w łamanie [praw człowieka](#) w Xinjiang pokazują, że Stany Zjednoczone poważnie myślą o wysłaniu

Pekinowi wiadomości. Również Departament Handlu USA umieścił na czarnej liście ponad 30 chińskich firm i podmiotów rządowych z powodu ich roli we wspomaganiu represji [Ujgurów](#) w tamtym regionie.

Brownback wyraził zaniepokojenie, iż KPCh zamierza wyeksportować swój model zaawansowanych technologicznie represji.

„Zamierzają zacząć wprowadzać na rynek i sprzedawać tego rodzaju autorytarne systemy kontroli innym autorytarnym reżimom na całym świecie, które [...] starają się kontrolować swoją populację za pomocą tych zaawansowanych technologii” – powiedział.

Ambasador powiedział, że ateistyczna KPCh, od chwili swojego powstania, jest przeciwna wierze.

„Nie ma w niej miejsca na wiarę w wyższy autorytet moralny” – powiedział. „Najwyższym autorytetem moralnym jest partia komunistyczna”.

Brownback powiedział, że reżim może jawić się jako oszczerczy i prześladowający mniejszości, ale jego taktyka na tym się nie kończy.

„Tak było w całej historii. Jeśli nie przeciwstawisz się zbirom, to po prostu przyjdą” – powiedział.

Dla przykładu, świat przez lata przymykał oko na zarzuty, że KPCh siłą usuwa narządy uwięzionym praktykującym Falun Gong, by sprzedawać je na rynku transplantacyjnym, powiedział Brownback. A jednak „były tam dowody poszlakowe” (ang. circumstantial evidence), powiedział, dodając, że teraz istnieją wiarygodne instytucje, które twierdzą, że [w ChRL] ma miejsce [usankcjonowana przez państwo grabież organów](#).

W 2019 roku niezależny trybunał społeczny ([Niezależny Trybunał w sprawie Grabieży Organów od Więźniów Sumienia w Chinach](#),

ang. Independent Tribunal into Forced Organ Harvesting from Prisoners of Conscience in China, obradujący w Londynie, pod przewodnictwem Sir Geoffreya Nice'a QC, który kierował oskarżeniem byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševicia podczas posiedzeń Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii w Hadze – przyp. redakcji), po całorocznym śledztwie, [stwierdził](#), że grabież organów miała miejsce w Chinach [„na znamiennej skale” i nadal trwa](#). Okazało się, że głównym źródłem narządów byli uwięzieni praktykujący Falun Gong.

„Po prostu wyobraź to sobie, że zabierasz i prześladujesz danego człowieka. Zamierzasz zabić, a następnie zabrać organy, aby je sprzedać. Po prostu to, co się dzieje, jest przerażające” – powiedział Brownback.

Źródło:

theepochtimes.com